

Sygn. akt I ACa 314/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Spraw Wewnętrznych w (...) i Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. akt II C 101/13

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 314/14

## UZASADNIENIE

Powódka J. K. wносиła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Spraw Wewnętrznych kwoty 76 300,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności orzeczenia oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, że w grudniu 1981 r. wydana została w stosunku do niej decyzja o internowaniu. Wyrokiem z dnia 16 marca 2011 roku (sygn. akt K 35/08) Trybunału Konstytucyjny orzekł iż dekret z dnia 12 grudnia 1981r. o stanie wojennym jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952r. oraz art.

15 ust 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. W związku z tym powódka powołała się na art. 417<sup>1</sup> § 1 kc i wskazała, że w sprawie zastosowanie ma norma art. 417 kc, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Powódka domagała się odszkodowania za szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną represjami w stanie wojennym oraz w dalszym okresie przymusowej emigracji. Dochodzone kwoty związane są z represjami po zwolnieniu z internowania, jako że za okres internowania zasądzono na rzecz powódki, wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2010 r., kwotę 16 600 zł tytułem zadośćuczynienia i 4 000 zł tytułem odszkodowania.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie pozwanego działalność powódki na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i krzywda związana z samym faktem internowania są niewątpliwe, co przesądził wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach z dnia 21 stycznia 2010 roku, przyznając powódce odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 8 ust 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Pozwany podniósł, że w tym postępowaniu roszczenie związane jest z działalnością funkcjonariuszy nieistniejącej już jednostki organizacyjnej – Służby Bezpieczeństwa. Źródła dochłódzonej w niniejszej sprawie szkody i krzywdy powódka upatruje w szykanach politycznych służb bezpieczeństwa, jednak żadnych z tych okoliczności nie wykazała. Powódka nie wykazała również adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powołanymi przez nią represjami funkcjonariuszy SB, mającymi miejsce po okresie jej internowania, a szkodą, a także wysokości samej szkody.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia na podstawie art. 442§1 kc. Zdarzenia będące podstawą sformułowanych w sprawie roszczeń miały miejsce w latach 1982 – 1983. Uwzględniając przeszkody polityczne, które ustały z chwilą przeprowadzenia pierwszych demokratycznych wyborów w czerwcu 1989r., przyjęć należy, że zgłoszone przez powódkę roszczenia uległy przedawnieniu najpóźniej po upływie 10 lat od zakończenia tego okresu, tj. z końcem czerwca 1999 r.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oznaczył obok dotychczas wskazanej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (Ministra Spraw Wewnętrznych) dodatkową jednostkę: szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo oraz nie obciążył powódki kosztami postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powódka J. K. była internowana w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 23 lipca 1982 r. Dnia 18 listopada 2008r. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej z dnia 12 grudnia 1982 r. o internowaniu. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 stycznia 2010r., na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (DZ. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), zasądził na rzecz powódki od Skarbu Państwa kwotę 20 600 zł. z ustawowymi odsetkami od prawomocności wyroku.

Przed internowaniem powódka była nauczycielem. Po zwolnieniu nie mogła znaleźć pracy, jej rodzina była w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Pod dom powódki podjeżdżały w nocy nieoznakowane samochody Służby Bezpieczeństwa. Z samochodu wychodzili funkcjonariusze, którzy spacerowali pod domem. Sytuacje takie się powtarzały. Powódka odczuwała w zaistniałych okolicznościach strach i lęk. Ta sytuacja i brak pracy skłonił ją do podjęcia decyzji o opuszczeniu kraju. Powódka wyjechała z kraju w maju 1983 r. Opuszczając kraj otrzymała paszport z prawem do jednokrotnego przekroczenia granicy. Po raz pierwszy powódka przyjechała do Polski w 1990 r. Do kraju powróciła w 1993r.

J. K. o tym, że może wystąpić z roszczeniem o zadośćuczynienie za internowanie dowiedziała się od znajomych. Wskazała, że nie ma wiedzy co do występowania z roszczeniami, gdyż nie jest prawnikiem. Gdy wystąpiła z wnioskiem uważała, że jest to jedyna możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Dopiero dwa lata temu dowiedziała się, że jest możliwość wystąpienia z takim pozwem jaki złożyła w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawy prawnej roszczenia powódki nie można upatrywać w treści art. 417<sup>1</sup> § 1 kc, a stanowi ją jedynie powoływany art. 417 kc. Sąd Okręgowy uznał jednakowoż, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu z uwagi na upływ terminu dziesięcioletniego z dniem 4 czerwca 1999 r. Nie uznał również Sąd by zachodziły okoliczności uzasadniające nieuwzględnienie upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, w szczególności, że podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art.5 kc.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Skarżąca zarzucała:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, co doprowadziło do przyjęcia, że termin przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął bieg 4 czerwca 1989 r. i zakończył się 4 czerwca 1999 r. o godzinie 24.00, gdy w rzeczywistości możliwość dochodzenia niniejszego roszczenia powstała dopiero z datą wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt K 35/08), tj. 16 marca 2011 r., na mocy którego uznano, iż dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) jest niezgodny art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167);

2) naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, a to art. 5 kc w zw. z art. 442 kc (w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r.) przez przyjęcie, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowiło w przedmiotowej sprawie nadużycia prawa podmiotowego, choć J. K. mogła skutecznie dochodzić swego roszczenia dopiero od daty zapadnięcia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r. (sygn. akt K 35/08).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie może odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własny.

W uzupełnieniu Sąd Apelacyjny ustala:

Przed internowaniem powódka pracowała jako nauczyciel mianowany w Szkole Podstawowej nr (...) w C.. Pełniła funkcję sekretarza (...) Komisji Koordynacyjnej (...) w K.. Po powrocie z internowania pod koniec sierpnia 1982 r. stawiała się w miejscu pracy, celem uczestnictwa w konferencji poprzedzającej rozpoczęcie roku szkolnego. Z konferencji została wyproszona, jednakże następnie dopuszczono ją do pracy. Następnie w związku incydem zdjęć tekstów z gazetki ściennej, wywieszanej z okazji uczczenia obchodów Rewolucji Październikowej, powódka została zawieszona w pełnieniu obowiązków nauczyciela. Po wyczerpaniu odwołań na drodze sądowej, z dniem 31 stycznia 1983 roku została zwolniona z pracy. Od tego dnia powódka została bez środków do życia. Z uwagi na brak możliwości zatrudnienia, stałe nękanie przez funkcjonariuszy SB powódka zmuszona została wyemigrować z ojczyzny. W dniu 15 maja 1983 r. J. K. wyjechała do R., gdzie przez 3 miesiące przebywała w ośrodku dla internowanych kobiet, a następnie wyjechała do S.. W S. powódka wyszła za mąż i dzięki pensji męża była w stanie utrzymać się.

Zważyć należy:

Wprawdzie w apelacji podniesiony został zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, jednakże w istocie zarzut taki nie został skutecznie przedstawiony. Powódka bowiem w pierwszym punkcie apelacji kwestionowała datę rozpoczęcia biegu przedawnienia, co absolutnie nie stanowi materii ustaleń faktycznych. Z tych względów – co zostało już podniesione wyżej – Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny i przyjmuje go za własny. Owe ustalenia, a także ustalenia dodatkowe dokonane przez Sąd Apelacyjny były niesporne, zgodne z twierdzeniami samej powódki.

W sprawie przedmiotem sporu była podstawa pozwana żądania oraz kwestia przedawnienia ewentualnych roszczeń.

Za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 417<sup>1</sup> § 1 kc. Przepis ten stanowi, iż jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Powódka jako podstawę faktyczną swoich roszczeń powoływała krzywdę związaną z poniżającym traktowaniem po powrocie do pracy, poczucie zagrożenia, ciągły strach przed możliwością ponownego zatrzymania, krzywdę związaną z pozostawaniem bez pracy, na utrzymaniu rodziców w podeszłym wieku. Szkodę materialną powódka przedstawiała jako utracone zarobki za okres od zwolnienia z pracy do momentu wyjazdu za granicę.

Powstaje pytanie czy tak przedstawiana szkoda i krzywda stanowią wynik wydania dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154). W ocenie Sądu Apelacyjnego dekret ten w istocie stanowił źródło wprowadzenia stanu wojennego i represji wynikających z tegoż dekretu, takich jak np. internowanie, za co powódka otrzymała już stosowne odszkodowanie i zadośćuczynienie. Jednakże powoływane przez powódkę w niniejszej sprawie bezprawne działania funkcjonariuszy państwowych, którymi w owym czasie byli: funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, nauczyciele, pracownicy kuratoriów oświaty, sędziowie; w wyniku działań których powódka znalazła się bez pracy i w poczuciu ciągłego zagrożenia, nie miały już umocowania w dekreście o stanie wojennym. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczyło uznania niekonstytucyjności objętego dekretem porządku prawnego, wprowadzonego stanu wojennego. Ogół natomiast przedstawionych przez powódkę zachowań, stanowiących podstawę faktyczną żądania stanowi o rodzaju represji sytuujących się poza ową prawną regulacją. Były to niewątpliwie bezprawne działania funkcjonariuszy państwowych, zatem roszczenia powódki oceniać należy przez pryzmat art. 417 kc w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U.2004.162.1692).

Tylko marginalnie wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 kwietnia 2013 r. I ACa 1350/12) o ile na gruncie aktualnego stanu prawnego wydanie aktu normatywnego może stanowić podstawę deliktowej odpowiedzialności Skarbu Państwa, przewidzianej art. 417<sup>(1)</sup> § 1 kc, o tyle brak jest podstaw do zastosowania tej podstawy odpowiedzialności do aktów prawnych uchwalonych przed wejściem w życie Konstytucji RP.

Jak już wyżej podniesiono podstawę prawną roszczeń powódki stanowi art. 417 kc w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej w/w ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r., jak bowiem stanowi jej art. 5 do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420<sup>1</sup>, art. 420<sup>2</sup> i art. 421 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności zadaniem Sądu stała się ocena zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. W tej materii Sąd Apelacyjny w całości podziela prawidłowe rozważania Sąd pierwszej instancji.

Art. 442 kc statuujący przedawnienie roszczeń deliktowych uległ z kolei nowelizacji z dniem 10 sierpnia 2007 r. bowiem z w tym dniu weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80 poz. 538), która uchyliła art. 442 kc. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizacyjnej do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art.

442<sup>1</sup> kc. Roszczenie powódki powstało w roku 1983 r. Uznając za przyjętą powszechnie linią orzecznictwa, iż w okresie do 4 czerwca 1989 istniał stan zawieszenia biegu przedawnienia tego rodzaju roszczeń, przedawnienie rozpoczęło swój bieg 4 czerwca 1989 r. i – przyjmując nawet 10 letni okres – przedawniło się 4 czerwca 1999 r. – jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji. Dla oceny przedawnienia roszczenia powódki zastosowanie ma zatem uprzednio obowiązujący art. 442 kc.

Niezasadne jest stanowisko samej powódki, iż o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody (art. 442 kc) dowiedziała się dopiero wtedy gdy powzięła informacje o możliwości wytoczenia tego rodzaju powództwa. Tu powódka wskazała to, iż że nie jest prawnikiem, stąd też nie miała wiedzy co do występowania z roszczeniami - zeznała bowiem: „...o tym, że mogę wystąpić z roszczeniem o zadośćuczynienie za internowanie dowiedziałam się od znajomych. Gdy wystąpiłam z podaniem to wtedy uważałam, że to jest jedyna możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Dopiero dwa lata temu dowiedziałam się, że jest możliwość wystąpienia z takim pozwem jak ten.” Jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji powódka nie kwestionowała zatem tego iż znany jej był sam fakt powstania szkody, osoba sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy i powstałą szkodą – bieg przedawnienia rozpoczął zatem swój bieg (przy uwzględnieniu zawieszenia z art. 121 pkt. 4 kc) z dniem 5 czerwca 1989 r. zatem najdalszym dniem, kiedy mogło ulec przedawnieniu był dzień 5 czerwca 1999 r.

Rozważań tych powódka zdaje się nie kwestionować, gdyż w apelacji podniesiony został zarzut naruszenia art. 5 kc, aczkolwiek w tym zakresie zarzuty powódki są wzajemnie sprzeczne. Powoływane jest bowiem w pkt. 2 apelacji naruszenie art. 5 kc – co sugerowałoby przyjęciem wniosku, iż powódka uznaje iż roszczenie jest przedawnione, podnosząc sprzeczność tego uprawnienia z zasadami współżycia społecznego, a z drugiej strony skarżąca podnosi, iż bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu wydania wskazywanego już wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Skoro (co zostało omówione wyżej) podstawę prawną roszczeń powódki nie stanowi art. 417<sup>1</sup> kc, bieg przedawnienia nie mógł rozpocząć się w dacie wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tylko (zob. wyżej) 4 czerwca 1989 r. roszczenie powódki przedawniło się zatem 4 czerwca 1992 r.

Pozostaje ocena czy zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

Za utrwalony uznać należy pogląd, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia a zatem skorzystanie z prawa uchylenia się od odpowiedzialności wskutek upływu czasu podlega ocenie pod kątem zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego. Art. 5 kc określa granice, w jakich mogą być wykonywane prawa podmiotowe. Zgodnie z treścią tegoż przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 kc nie można jednakże podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zważyć też należy, iż norma art. 5 kc ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby (tak: wyrok Sm z dnia 17 września 1969 r. III CRN 310/69 OSNC 1970/6/115). Jak wskazał też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 roku (II CSK 640/10) istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 kc, z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Należy też podkreślić, że z samej istoty instytucji nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo czyni to niezgodnie z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Jej zachowanie powinno więc być w pierwszej kolejności i ze szczególną starannością zbadane przez sąd w celu ustalenia, czy zarzucane

przez drugą stronę nadużycie prawa wystąpiło. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000r. III CKN 522/99, LEX nr 51563).

Przenosząc owe czysto teoretyczne rozważania na kanwę sprawy podzielić należy stanowisko zaprezentowane przez Sąd pierwszej instancji, iż żadna z okoliczności wskazanych w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, uzasadniających zastosowanie normy art. 5 kc nie zaszła. W szczególności nie zostało wykazane by bezczynność wierzyciela (powódki) w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Powódka przebywa w Polsce już od 1993 r. Nic nie stało na przeszkodzie zatem, by wystąpiła ze stosownym powództwem w okresie nieprzedawnionym, czy nawet przedawnionym, ale nie nadmiernie, nawet jeszcze w okresie przemian legislacyjnych w zakresie prawa cywilnego w Polsce (pierwsza dekada XXI wieku). Postawa pozwanego też nie miała wpływu na to, że powódka dopiero teraz zdecydowała się wystąpić na drogę sądową. Jediną przyczyną, która w ocenie Sądu Apelacyjnego dała asumpt powódce dla wystąpienia z niniejszym roszczeniem, było najprawdopodobniej nieusatisfakcjonowanie z kwoty zasądzonej wyrokiem sądu karnego z dnia 21 stycznia 2010 r., co pozostaje już poza zasięgiem ocennym Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

Na koniec rozważań godzi się też marginalnie podnieść, iż w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia powódka nie powoływała się na treść art. 445 kc, lecz na art. 448 kc. Nie podnosiła bowiem, by wskutek działań funkcjonariuszy doszło do wywołania rozstroju zdrowia czy uszkodzenia ciała. Powódka wskazywała na krzywdę, której doznała w wyniku represji i przymusowej emigracji (pозew K-4), innymi słowy na naruszenie jej dóbr osobistych. Przepis art. 448 kc zezwalający na zasądzenie w takiej sytuacji zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego wprowadzony został nowelizacją kodeksu cywilnego dokonaną art. 1 pkt. 20 ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U.1996.114.542) zmieniającej nin. ustawę z dniem 28 grudnia 1996 r. W uprzednim brzmieniu tej normy, w szczególności w dacie naruszenia dóbr osobistych powódki, zasadne było jedynie zasądzenie odpowiedniej sumy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc apelacja powódki uległa oddaleniu.

Mając na uwadze specyficzny charakter sprawy, fakt iż niewątpliwie powódka doznała represji w okresie po internowaniu jej, Sąd Apelacyjny uznał, iż zachodzi sytuacja szczególna uzasadniająca nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.